

# Sytuację spółki Electus opisuje jeden z dwóch artykułów...

Parkiet 18 marca 2009r.

Electus Book-building zakończony

## Obligacje z marżą 7 pkt proc. powyżej WIBOR

Wiadomo już wstępnie, jakie instytucje zainteresowała publiczna emisja obligacji Electusa. Spółka zaplanowała pozyskanie w ten sposób 90 mln zł.

Wczoraj zakończył się book-building, a od 19 do 23 marca przyjmowane będą zapisy. Na obligacje Electusa zapisały się m.in. OFE, przynajmniej jeden ubezpieczyciel, TFI, ale też osoby prywatne. W sumie na tym etapie spółka mogła zebrać 10–20 mln zł. Dokładną kwotę poznamy prawdopodobnie dziś.

– Przeprowadziliśmy około 60 spotkań z funduszami emerytalnymi, TFI, ubezpieczycielami. Uruchomiliśmy wszelkie kontakty, wysłaliśmy nawet ofertę do brytyjskiej firmy brokerskiej Merchant Securities, której akcjonariuszem jest DM IDM SA – mówi Marek Falenta, prezes Electusa.

Wczoraj zapadła także decyzja o wysokości marży. Jak zapowiadano wcześniej, oprocentowanie papierów miało wyno-

sić od 3 do 7 pkt proc. powyżej trzymiesięcznej stopy WIBOR. Ostatecznie ustalono marżę w górnej granicy – 7 pkt proc. powyżej WIBOR. Oznacza to, że rentowność papierów wyniesie około 11,3 proc.

Dla Electusa to już kolejna emisja obligacji, ale pierwsza publiczna. W ramach niepublicznej (prowadzonej od 3,5 roku) tylko w 2008 r. pozyskał około 170 mln zł.

Spółka specjalizująca się w finansowej obsłudze szpitalnych wierzycieli wyceniana jest obecnie na 380 mln zł. Audyt DM IDM SA obniżył jej wycenę o 70 mln zł w związku z sytuacją na giełdzie i wycenami innych spółek z tej branży.

– Przez dziewięć lat zawsze osiągałmy zysk. Nic się raczej nie może zmienić, bo działamy na rynku wzrostowym, opartym na finansowaniu z NFZ, który ma około 55 mld zł budżetu – mówi Falenta. W 2008 r. spółka należąca do DM IDM SA miała 17,7 mln zł zysku. OLA

ROZMOWA „PARKIETU” z Jerzym Kuleszą, prezesem Giełdy Praw Majątkowych Vindexus, która w najbliższych dniach zadebiutuje na GPW

## Ceny wierzycielności na rynku ostatnio znacznie spadły



W najbliższych dniach planują Państwo debiut na GPW. Nie żałują państwo takiej decyzji w czasie bessy?

W tak ciężkich czasach na rynku finansowym cieszymy się, że udało nam się dobiec do mety i sprzedać przynajmniej część oferowanych walorów. Jestem przekonany, że nie zawiedzimy zaufania inwestorów, którzy na- byli nasze akcje. Działamy

w branży, która radzi sobie bardzo dobrze zarówno w okresie spowolnienia gospodarczego, jak i w czasach dobrej koniunktury i której znaczenie w gospodarce systematycznie wzrasta.

Przekładali Państwo kilkakrotnie termin zakończenia zapisów na akcje. Ile pieniędzy udało się pozyskać od inwestorów?

Zaoferowaliśmy inwestorom łącznie 2,5 mln papierów po 6 zł. Około 248 tys. zostało objętych przez inwestorów instytucjonalnych, w tym towarzystwa funduszy inwestycyjnych. Natomiast około 43 tys. kupili inwestorzy indywidualni.

Pozyskaliście niewielką część zamierzonej kwoty. To oznacza, że główny cel emisji nie został zrealizowany.

Środki pozyskane od inwestorów zostaną przeznaczone na zakup wierzycielności, ale równie ważne, jak pozyskanie kapitału, było dla nas upublicznienie spółki. Dzięki wejściu na GPW

staniemy się jeszcze bardziej wiarygodni dla dotychczasowych i przyszłych partnerów.

Współpracują Państwo m.in. z bankami i firmami telekomunikacyjnymi. Czy coś zmienia się w tej współpracy?

W ostatnich tygodniach mamy wręcz wysyp pakietów przygotowanych przez banki. Brałszy udział w kilku takich przetargach i czekamy na ich wyniki. Kryzys sektora finansowego, z jakim mamy obecnie do czynienia, stwarza podmiotom działającym na rynku wierzycielności okazję do zakupu pakietów po bardzo atrakcyjnych cenach. Dziś można je kupić po kilkanaście czy nawet kilka procent wartości, podczas gdy jeszcze rok temu ceny dochodziły do 30–40 procent wartości pakietu.

Jakie wyniki finansowe osiągnął Vindexus w zeszłym roku?

Na razie ich nie publikujemy, ale mogę powiedzieć, że pro-

gnozy na 2008 rok dotyczącej przychodów i zysków zarząd spółki nie korygował. Przewidywaliśmy, że przychody ze sprzedaży wyniosą ponad 17,7 mln zł, a zysk netto prawie 5,9 mln zł.

Warto zaznaczyć, że w ostatnich latach wzrost zysku rok do roku wynosił kolejno 30 proc., 60 proc., a w ostatnim roku 90 proc. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie takiego tempa w dłuższej perspektywie nie będzie możliwe, choć spółka nadal będzie się szybko rozwijać.

A prognozy na ten rok?

Jeszcze ich nie podawaliśmy, ponieważ wymagałoby to korekty prospektu emisyjnego. Na rynku wzrasta ilość wierzycielności, przy równoczesnym obniżaniu się ich ceny, dlatego przeprowadzimy inwestycje, z których spodziewać się będziemy znacznej stopy zwrotu, i to już w nie-dalekiej przyszłości.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA DLA KURÓWSKA FOT. S.L.

Jeśli na rynku wierzycielności sprzedawanych przez banki jest wysoka przecena to należy domniemywać, że na pozostałych rynkach obrotu wierzycielnościami także ma miejsce przecena wartości. Taka sytuacja tłumaczy dlaczego spółka giełdowa Magellan – działająca na rynku wierzycielności służby zdrowia – jest wyceniana znacznie poniżej wartości księgowej. Należy zwrócić uwagę, że portfel wierzycielności Electus SA nabyty kilka-kilka miesięcy temu także może mieć inną wartość obecnie.